№ 123. Środa 30. Maja 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 30. maja. „Gazeta wiedeńska" ogłasza ustawę z 25. b. m., względem rozpisania przymusowej pożyczki w sumie dwunastu milionów złr. dla Lombardo-Wenecyi, której wypłaty mają odbywać się w srebrze lub złocie w sześciu równych ratach miesięcznych, zaczynających się dla prowincyi Wenecyi, Wicenzy i Belluno z końcem lipca, a dla innych prowincyi z końcem czerwca 1866.

Frankfurt, 29. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego po przedłożeniu prawie równobrzmiących not przez tutejszych posłów Anglii, Francyi i Rosyi, uchwalono, podać te noty niezwłocznie do wiadomości rządów związkowych. Potem wybrano wydziały dla sprawy konferencyi i dla sprawy limburskiej.

Część urzędowa.

Wiedeń, 26. maja. Dnia dzisiejszego wyszły z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i zostały rozesłane dwa zeszyty dziennika ustaw państwa, a mianowicie XXII. i XXIII.

Zeszyt XXII. zawiera:

Nr. 62. Oświadczenie z 13. stycznia 1866, względem przystąpienia rządu c. k. austryackiego do konwencyi anglo-tunetańskiej z 10. października 1863, względem nabywania i posiadania nieruchomości w Tunis. (Dn. 13. stycznia 1866 wystawione w jednobrzmiących exemplarzach i wymieniane pomiędzy c. k. konzulem jeneralnym w Tunis a bejem tamtejszej rejencyi.

Zeszyt XXIII. zawiera:

Nr. 63. Dokument koncesyi z 16. listopada 1865 na budowę i obrót kolei żelaznej z Aussig na Böhmisch Leippa do Liebenau, dla połączenia kolei Aussig-Teplitz, i c. k. północnej kolei państwa z koleją łączną południowo-północno-niemiecką.

Część nieurzędowa.

Lwów, 30. maja.

Z Pesztu donoszą pod dn. 27. b. m., że węgierska część węgiersko-kroackiej deputacyi nie odbyła jeszcze naznaczonego na wczoraj posiedzenia, ponieważ odpowiedź, którą ma dać deputacyi kroackiej, a która jest już gotowa, mają przejrzeć jeszcze raz dokładnie jej redaktorowie Deak, Csengery i Somssich. Jak donosi „Hirnök", przyjdzie ta odpowiedź w węgierskiej części deputacyi regnikolarnej dziś lub jutro pod obradę, a potem będzie na mieszanem posiedzeniu doręczona gotowej już do odjazdu deputacyi kroackiej.

W Tryeście obiegała 27. b. m. pogłoska, że *turecka flota* złożona z 30 okrętów, wpłynęła na morze adryatyckie.

Zgromadzenia delegatów miejskich w Królewcu i Koslinie wotowały z powodu teraźniejszej sytuacyi adresy do Króla. Pierwszy z nich powiada:

„Skutkiem przeprowadzanej przez ministrów Waszej król. Mości zewnętrznej polityki, a osobliwie skutkiem stanowiska zajętego w obec Niemiec i Szlezwik-Holsztynu pędzimy ku nieszczęsnej wojnie, a ludu i rządu nie łączy wcale z sobą węzeł wzajemnego zaufania. Większa nierównie część ludu żywi przekonanie, że ministrowie Waszej król. Mości naruszyli najważniejsze prawa kraju, że konstytucyjne prerogatywy izby deputowanych nie są szanowane. Między tymi ministrami i ludem stało się niepodobnem zgodne postępowanie i wspólne działanie.

Powróć Wasza król. Mość ludowi wewnętrzny spokój a z nim siłę zgodnego spółdziałania! Tylko na tej drodze, na drodze politycznej swobody mogą Prusy odzyskać napowrót sympatye bratnich szczepów niemieckich i utrzymać przynależne im stanowisko między państwami Europy. Racz Wasza król. Mość wypełnić naszą najuniżeńszą prośbę:

by gruntowną zmianą osób i systemu rządu, powołaniem mężów, którzy posiadają zaufanie ludu, przywrócić wewnętrzny spokój i odwrócić grożące niebezpieczeństwo niemieckiej wojny domowej."

Adres Koslina przedstawia różnicę, jaka zachodzi między dzisiejszym czasem a latami 1813 i 1815. Wtedy wzywały istotnie honor i niedola ojczyzny, gdy tymczasem teraz powody walki są zupełną tajemnicą dla ludu; w tedy panowała zupełna jednomyślność między ludem i rządem, gdy tymczasem dziś zachodzą pomiędzy niemi najcięższe zatargi.

Florencka „Opinione" zaprzecza z góry wszelkiej możliwości, by kongres mógł doprowadzić do jakiegokolwiek rezultatu, i zapewnia przytem swoich czytelników, że zażegnające się w południowych Włoszech zaburzenia są dziełem Austryi. Śmiało oczerniać, to jest i będzie dewizą tych dzienników.

Jak wiadomo, transportowano niedawno wojsko włoskie przez terytoryum papieskie z południowych Włoch do Bononii, ażeby tym sposobem oszczędzić sobie dalekiej drogi. Jak piszą z Florencyi do „Triest. Ztg." pod dniem 22go b. m., pokazuje się teraz, że rząd papieski dopiero wtedy dowiedział się o tem, gdy już niepodobna było zmienić rzeczy; wszelako nieomieszkał on wyrazić swoim ajentom dyplomatycznym za granicą naganę za ten akt samowolny i protestować przeciw temu, jakoby to naruszenie neutralności państwa kościelnego nastąpiło na jego rozkaz, lub przynajmniej z jego wiedzą. Papież miał w obec francuskiego posła hr. Sartiges wyrazić się bardzo stanowczo o tym akcie i nazwać go naruszeniem neutralności. Reklamacya papieska skutkowała o tyle, że rząd włoski otrzymał od francuskiej ambasady w Rzymie zawiadomienie, iż podobne transporta wojska przez terytoryum papieskie nie mogą się odbywać na przyszłość. To oświadczenie zaś jest w tej chwili tem bardziej nie na rękę dla rządu włoskiego, iż właśnie zamierza wkrótce przedsiębrać znaczne transporta wojska tak do południowych Włoch jak i ztamtąd, i użycie rzymskiej kolei żelaznej byłoby przeto wielce dogodnem.

Ponieważ potwierdził już teraz „Monitor", że odeszły już noty mocarstw neutralnych, zapraszające na konferencye dla załatwienia naglących kwestyj dzisiejszych, przeto niemożna już wątpić o prawdziwości tego faktu. Sądzą, że pisma zapraszające zostały już przedwczoraj doręczone w Wiedniu. Jak utrzymuje „La France", mieli dyplomatyczni ajenci Rosyi, Francyi i Anglii udawać się *razem* z notami do ministrów spraw zagranicznych każdego z mocarstw, do którego wystosowane jest zaproszenie. Zdaje się, że konferencye będą mogły na wszelki sposób rozpocząć się w pierwszych dniach czerwca. Co do spodziewanego ich rezultatu są zdania dość zgodne. Opinia publiczna pragnie wszędzie pokoju, ale żywi małą tylko nadzieję utrzymania jego. „France" charakteryzuje trafnie dzisiejszy stan rzeczy w tych kilku słowach: „Peryod oczekiwania; coraz większa niepewność, że się zbierze konferencya pokojowa; niepewność co do jej skutków."

Lwów, 29. maja. Nadzieje przyjaciół pokoju ożywiła wiadomość, dziś już prawie pewna, iż zbierze się kongres a raczej konferencya dyplomatyczna załatwić mająca zatargi między mocarstwami europejskiemi. Wiadomość ta uspokoiła cokolwiek giełdy, i świat handlowy, przyczyniła się do wstrzymania dalszego spadku papierów publicznych. Potrzeba pokoju tak powszechnie i tak głęboko uczuć się daje, iż nie dziw, że ludzie skwapliwie chwytają za każdy promyk nadziei i dają wiarę temu, czego tak gorąco pragną. Bo któżby sobie nie życzył, żeby kongresowi lub konferencyom udało się zażegnać burze nad światem wiszące, żeby się im udało zapobiedz okropnościom wojny wszystko niszczącej, wojny która długo przeciągnąć się może, lubo w ostatnim rezultacie skończy się pewno pognębieniem i słuszną karę tych, co tak bezrozumnie i bez żadnego słusznego powodu, pokój świata zakłócić się poważyli.

I my należymy zaprawdę do tych, co szczerze i gorąco pragną utrzymania a raczej, jak dziś powiedzieć można, przywrócenia pokoju, bo dzisiejszej zbrojnej sytuacyi pokojem nazwać już nie można. Wszelako rozpatrzywszy się wszechstronnie w całem położeniu rzeczy, powiedzieć niestety musimy, iż nie wielką mamy otuchę do kongresu lub konferencyi, jakie zebrać się mają. W wojnie albowiem, na którą się zanosi, nie masz właściwie żadnego casus belli, nie masz właściwie żadnego powodu do wzajemnych nieporozumień, któreby mocarstwa neutralne pośrednictwem swem usunąć mogły. Sprawa szleswicko-holsztyńska uregulowana została tymczasowo między Austryą a Prusami konwencyą gasteinską; konwencya ta trwa w swej mocy dopóty dopóki nie zastąpi ją ostateczne załatwienie kwestyi, do którego to załatwienia tylko Prusy i Austrya wraz z związkiem niemieckim wpływać mogą. Dopóki załatwienie to nie nastąpi, Austrya rządzi Holsztynem a Prusy rządzą Szlezwikiem, konwencya więc gasteinska usunęła wszelki powód zatargów, zostawiając drogę otwartą do dalszych układów względem ostatecznego definitywum w Księstwach zaelbiańskich. Ztąd żadnego casus belli wyprowadzić nie można. Ani go też wysnuć można z tajemniczego projektu, z jakim Prusy wystąpiły względem reformy związku niemieckiego. Przyjęcie projektu lub jego odrzucenie zależy od członków związku; sprawa to wewnętrzna, czysto niemiecka, do której obce mocarstwa wdawać się nie mogą, wdawać się nawet nie powinny. We Włoszech Austrya szanuje stan de facto jaki ostatnie wypadki w kraju tym zaprowadziły, nie tamuje niczem wewnętrznego rozwoju i ukonsolidowania się nowego państwa włoskiego, chociaż państwo to powstało z pogwałceniem traktatów powszechnie obowiązujących. Nie masz więc żadnych zatargów między Austryą

a nowem królestwem, Austrya nadto w ostatnich czasach okazała gotowość ułatwienia stosunków handlowych z państwem Króla Wiktora Emanuela, dla wzajemnej korzyści obopólnych poddanych. Żaden więc casus belli między Włochami a Austrya nie exystuje, a nawet pomimo wszelkiej chęci wynaleść się nie da.

Mówiąc bez ogródki, nie obwijając rzeczy w bawełnę ogólników i frazesów dyplomatycznych, idzie dziś po prostu o to, iż Prusy per fas et ne fas chcą przywłaszczyć sobie Szlezwik i Holsztyn, chcą pozbawić Austryę tysiącletniego dziejowego wpływu i stanowiska w Niemczech, słowem chcą się powiększyć pośredniem zmedyatyzowaniem północnych państw niemieckich, do czego dojść pragną krętą ścieżką przez reformę związku niemieckiego jaką zaproponowały, chociaż propozycyi swej dotąd wyraźnie jeszcze nie sformułowały. Włochy zaś pragną zagrabić Wenecyę i przyłączyć ją do licznych tych grabieży, z których nowe ich Królestwo powstało. Słowem Prusy i Włochy powiększyć się chcą kosztem Austryi, usiłując wmówić w świat, że to Austrya zagraża i zmusza ich do wytężonego uzbrajania sił wojskowych. Ale świat się zna na farbowanych lisach, oszukać się nie da, wie dobrze, że Austrya o zagrożeniu Prusom i Włochom wcale nie myślała, wie dobrze o tem, że wszelka wojenna polityka, zawsze tak obca tradycyom polityki austryackiej, dziś interesowi Austryi zupełnieby była przeciwna.

Cóż mogą zrobić na kongresie mocarstwa neutralne, jeżeli szczerze pragną utrzymania pokoju? Powinnyby zgromić a raczej grzecznie mówiąc wyperswadować i wybić z głowy Prusom i Włochom dumne ich zamiary, przedstawiając im całą niesumienność postępowania, Europę pożogą i krwią zbroczyć mogącego. Czyli zaś perswazye takie skutek pożądany odniosą, o tem powątpiewać można. Równie też wątpić można, ażeby mocarstwa neutralne Anglia, Francyi i Rosya perswazye swe orężem poprzeć i przeprowadzić chciały. Wszakże londyński „Times" z góry już zapowiada, iż Anglia w żadnym razie uchwał kongresu zbrojno popierać nie będzie. Doświadczenie zaś uczy, że wszelkie kroki dyplomatyczne są prawie zawsze daremne, jeżeli za niemi nie stoi zbrojno siła, coby im poparcia i powagi nadawala. Są nawet tacy, co wątpią, ażeby mocarstwa neutralne, krom jednej Anglii, utrzymania pokoju szczerze pragnęły, bo wojna, której teatrem będą kraje niemieckie i włoskie, interesowi Francyi i Rosyi wcale nie zagraża, mocarstwa te nawet mogą mieć nadzieję przeprowadzenia wśród wojny takowej zamiarów ubocznych, które może od dawna żywiły.

W dziennikach zwłaszcza Włochom przychylnych, a raczej w interesie rządu włoskiego redagowanych, spotykamy się często z wyrazami nadziei, że wojna między Austryą a Włochami uniknąć się da, że Austrya Wenecyę odstąpić gotowa za odpowiednią kompensacyą, którą właśnie kongres zebrany wynaleść i Austryi ofiarować ma. W takim zaś razie dzienniki te sądzą, iż Prusy same odstąpiłyby od swoich zamiarów, pozbawione pomocy Włoch w ich przeprowadzeniu. Ci, co tak piszą, snać Austryi nie znają, nie wiedzą, że Austrya stając w obronie dziedzin, jakie jej traktaty przyznały, na zamianę jakąś terytoryalną nie łatwo przystanie. A gdyby nawet w razie obecnym na nią przystać chciała, chcąc światu oszczędzić grożących okropności wojny, gdzież to owe kraje, któremiby Austryi odstąpienie Wenecyi wynagrodzić miano? Gdyby kongres zajmować się miał szukaniem kompensacyi dla Austryi, to zajmowałby się zaprawdę szukaniem tego, co znaleźć się nie da. Usiłowania kongresu byłyby daremne.

Gdyby państwa średnie i pomniejsze niemieckie wszystkie bez żadnego wahania stanęły wyraźnie po stronie Austryi, jako mocarstwa niesłusznie zaczepionego i niepodległości ich broniącego, w takim razie możnaby jeszcze mieć nadzieję, że widząc tak wyraźną postawę Niemiec właściwych, p. Bismark opamiętałby się i poznał ogrom niebezpieczeństwa, jakie przewrotna jego polityka na Prusy sprowadza. Być może, iż tak się stanie, bo interes Niemiec, interes państw średnich i pomniejszych tego wymaga. Wszelako zaprzeczyć nie można, iż nie masz pod tym względem zupełnej między niemi zgody. Wielu przemawia za zbrojną neutralnością, a ta w dzisiejszem położeniu rzeczy już nie wystarcza, tu wyraźnego oświadczenia się i działania potrzeba. Są głosy odzywające się z tem, iż dualizm w Niemczech i niezgoda między Austryą a Prusami interesowi państw średnich i pomniejszych niemieckich najlepiej dogadza, jako najpewniejsza rękojmia bytu ich i niezawisłości, dlatego państwa te stać będą w zbrojnej neutralności, ażeby się przechylić na jedną lub na drugą stronę, według tego jak wypadki dalej rozwijać się będą. Z tego też powodu wyraźny głos ze strony rządów niemieckich dotąd słyszeć się nie dał.

W każdym razie Austrya spokojnie patrzeć może na piętrzącą się burzę, którą nie wywołała. Ci, co sądzili, że osłabiona wewnętrznemi rozterkami, monarchya austryacka sił swoich skupić nie zdoła, grubo się zawiedli. Na widok niebezpieczeństwa wspólnej ojczyznie zagrażającego, ustały wszelkie niezgody i waśnie, odezwała się tylko w ludach gorąca miłość do Monarchy, gotowość do ofiar gwoli odparcia niesumiennej napaści. Milion blisko bitnego wojska stanie a po większej części stoi już pod bronią, pałając żądzą zmierzenia się z wrogami Monarchy i kraju. Za wojskiem tem stoi gotowość wszystkich mieszkanców rozległych dziedzin Austryi do przelania ostatniej kropli krwi w odparciu najazdu niczem nie usprawiedliwionego. Ta to postawa Austryi i przeświadczenie, jakie wrogi jej o niej dziś powziąść mogli, silniej się może przyczyni do ich odstraszenia, do utrzymania pokoju, niż wszelkie pozorne a chociażby nawet i szczere pośrednictwo obcych dyplomatów i rządów.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 27. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Wczoraj o godzinie 10tej przed południem Najjaśn. Pan przyjmował J. C. M. Arcyksięcia Wilhelma i fzm. Benedeka na audyencyi pożegnalnej, następnie konferował z Ich Ces. Mość Arcyksiążetami Karolem Ferdynandem i Ferdynandem d'Este. J. C. M. Arcyksiążę Franciszek Karol przeniósł się wczoraj do Schönbrunnu i zabawi tamże przez lato. J. C. M. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył przedwczoraj zrana do Salcburga.

J. C. M. Królowa wirtembergska Olga przybyła wczoraj w południe. Książę Filip wirtembergski i jego małżonka, jenerał-major książę Wilhelm wirtembergski, poseł król. wirtembergski i jenerał-adjutant Jego Ces. Mości udali się o godzinie 10tej osobnym pociągiem do Gänserndorf dla powitania przybywającej Królowej. Ich Moście Cesarz i Cesarzowa, jenerał-adjutant hr. Crenneville, poseł rosyjski hr. Stackelberg, namiestnik hr. Choriński i attachés poselstw rosyjskiego i wirtembergskiego powitali Królowę w dworcu kolei północnej. Gdy pociąg wiozący dostojną panię nadjechał, Najjaśniejsi Państwo wyszli z sali dworca na perron wysłany kobiercami, Jego Ces. Mość przybliżył się do wagonu i pocałował w rękę Królową Olgę. Następnie przybliżyła się Najjaśn. Pani i uściskała Królowę. Najjaśn. Państwo towarzyszyli Królowej do pojazdu, gdzie Cesarz Jego Mość podał rękę Królowej przy wsiadaniu, poczem sam odjechał napowrót z jenerał-adjutantem hr. Crenneville, a za Jego Ces. Mością Jej Mość Cesarzowa i Królowa powozem czterokonnym. Za przybyciem do burgu dano śniadanie à la fourchette. O godzinie 2. po południu wszyscy tu obecni Ich Ces. Moście Arcyksiążęta i Arcyksiężne odwiedzali Królowę, która następnie o godzinie 4tej udała się do Schönbrunnu na obiad galowy.

„Gazeta wiedeńska" z dn. 27. maja przyniosła nam w osobnym dodatku najuniżeńsze podanie wierno-posłusznej komisyi kontroli długu państwa na rok 1865.

Praca te o 105 stronnicach kończy się następującemi uwagami z powodu obecnego położenia finansowego:

„Wierno-posłuszna komisya w należytem zastosowaniu się do przepisów prawa z dn. 25 października 1865 roku w najuniżeńszej niniejszej relacyi zamieściła swe spostrzeżenia przy każdym przedmiocie i każdej kwestyi z osobna."

„Taż komisya nie chce się wdawać w bliższe rozpoznanie rozporządzeń w niniejszem najuniżeńszem podaniu skreślonych, które administracya finansowa w ostatnich czasach wydała, chociaż rozporządzenia takowe mogłyby wywołać bliższe rozpoznanie w obec stosunków, w jakich się ojczyzna teraz znajduje."

„Komisya jednak nie wypełniłaby patryotycznych swych obowiązków, nie odpowiedziałaby najwyższemu zaufaniu w niej położonemu, gdyby nie wyjawiła przed Waszą ces. Mością spostrzeżeń, do jakich bezstronna rozwaga położenia finansowego i rozwoju kredytu austryackiego od ośmiu miesięcy koniecznie doprowadzić muszą."

„Pożyczka na podstawie prawa z dnia 23. listopada 1865 r. pierwszą była operacyą finansową, zawartą od czasu zawieszenia ustawy fundamentalnej o reprezentacyi państwa i bez zezwolenia rady państwa, najwyższem pismem odręcznem z dn. 17. lipca 1860 roku, oraz artykułem II dyplomu z dnia 20. października 1860 r. wymaganego. Pożyczka ta zawarta została w czasie, w którym pokój nie zdawał się zagrożonym, i to pod najniekorzystniejszemi i najuciążliwszemi warunkami i sprowadziła zaraz bezpośredni spadek kursu wszystkich papierów publicznych, co sprawiło powszechne podniesienie stopy procentu i zmniejszenie wartości wszystkich innych efektów, a tem samem pogorszyło ekonomiczne położenie państwa."

„Jeżeli zaś nasuwać się musi przekonanie, iż w Austryi przy administrowaniu finansów państwa konieczne jest współdziałanie reprezentacyi ludu, której czynność tylko czasowo przez Waszą Ces. Mość zawieszona została, że bez tego współdziałania obejść się nie można bez najcięższej szkody, to przekonanie takowe staje się niezbitem w obec zawikłań, które obecnie pokojowi zagrażają, w obec rozporządzeń przez administracyę finansów pod naciskiem nadzwyczajnych stosunków wydanych."

„Wiernoposłuszna komisya uważa przeto za swój obowiązek złożyć u stóp najwyższego tronu otwarty i szczery wyraz tego przekonania."

„Czuje się do tego tem mocniej powołana, iż w obecnem położeniu stosunków moment, w którym nastąpi reaktywowanie komisyi kontroli długu państwa, pochodzącej z wyboru reprezentacyi państwa, do którego to momentu obecna komisya stać będzie na straży spraw długu państwa, zdaniem jej długo odwleczony być nie może."

„Podpisana bowiem komisya zgodnie z zasadami wyrażonemi w najuniżeńszem podaniu z dnia 18. października 1865 roku, powtórzyć musi uwagę, iż czynność jej, według której rozporządzenia finansowe przyjmować musi jako fakt dokonany i ograniczać się musi na przestrzeganiu, ażeby z długiem państwa postąpiono wedle ogólnie ogłoszonych obwieszczeń, nie może stać na jednej linii z działaniem korporacyi, która wypełnić ma kontrolę długu państwa reprezentacyi państwa przysługującą, i przestrzegać ma, żeby dług państwa tylko na drodze konstytucyjnej powiększony był, która więc wszystkie rozporządzenia zbadać winna z tego stanowiska, a jeżeli zbadanie przecząco wypadnie, ma prawo i obowiązek

wszelkiego współdziałania swego odmówić, a tem samem rozporządzenie udaremnić.“

„Jeżeli instytucya taka wielkie ma zawsze znaczenie dla państwa, którego kredyt jest osłabiony, to znaczenie to zwiększa się i instytucya ta staje się niezbędnie potrzebna w czasach, w których do patryotyzmu ludów i do ich gotowości do ofiar tak uciążliwie odwoływać się potrzeba.

Wiedeń, dnia 11. maja 1866.

Colloredo-Mansfeld.
Dr. *Taschek.*

„Gazeta wiedeńska“ zamieściła z tego powodu artykuł następujący:

„O ile podanie to odnosi się do sprawy długu państwa i do rozporządzeń finansowych w tym zakresie wydanych, a zatem o ile zajmuje się przedmiotem należącym do prawej atrybucyi komisyi kontroli, znajdzie ono w obszerniejszym wywodzie stosowne ocenienie, jakiego wymaga znaczenie tego dokumentu.“

„Lecz komisya kontroli zapewne w zamiarach patryotycznych widziała się zarazem spowodowana do czynienia uwag politycznych, wskazując z szczególnym naciskiem na potrzebę niezwłocznego zwołania rady państwa.“

„Jeżeli szanowna ta korporacya szczególną przywięzuje wagę do współudziału reprezentacyi państwa przy administracyi finansów państwa, to wyraża jedynie myśl i życzenie, które rząd cesarski od dawna jako słuszne i uprawnione uznał. Lecz musimy to wypowiedzieć, co komisya kontroli przeoczyła, to jest, iż żywotny stan konstytucyjny nie może być zaprowadzony, jeno za zgodą ludów, cel ten nie będzie jednak dopięty na drodze powrotu do form, które de facto rozdwojenie między ludami zywiły.“

„Cel tak upragniony nie może być dopięty jeno na drodze negocyacyj, na którą to drogę już wstąpiono, negocyacye zaś rozpoczęte być musiały według zasad konstytucyjnych tam, gdzie dawniejsze prawo konstytucyjne wymagało koekwacyi z wymogami obecnego czasu i potęgą państwa. Zejście z tej drogi byłoby tem bardziej do pożałowania, iż duch, jaki się w negocyacyach tych objawia, usprawiedliwia nadzieję pomyślnego skutku.“

Graz, 25. maja. „Grazer Ztg.“ donosi: Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 20. maja b. r. raczył najmiłościwiej dozwolić, aby urzędnicy rządowi, którzy w obecnem niebezpieczeństwie wojny zechcą wstąpić do armii, byli przyjmowani na czas wojny w stopniu oficerów. Zarazem Jego c. k. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej postanowić aby miejsca, jako też prawo awansu było tym urzędnikom zastrzeżone, w taki sposób, aby ich wstąpienie do armii nie przynosiło im żadnej szkody w służbie cywilnej. Na mocy tego najwyższego postanowienia szefowie krajów upoważnieni zostali udzielać pozwolenie wstąpienia do armii wszystkim urzędnikom życzącym sobie tego, a to z zastrzeżeniem powrotu na posady cywilne po ukończonej wojnie.

Niemcy.

Z środkowych Niemiec, 24. maja. *(Siła zbrojna średnich państw.)* „Elb. Ztg.“ podaje o sile zbrojnej średnich i drobnych państw niemieckich następujące daty:

Siódmy korpus armii związkowej stawia Bawarya, 1387½ mil kwadratowych, 4,541.456 mieszkańców, 138.038 ludzi piechoty, 23.179 kawaleryi, 24.760 artyleryi, 3674 inżynieryi i t. d. razem 188.661 ludzi, a do tego jeszcze 56.000 landwery.

Ósmy korpus armii związkowej stawiają 3 państwa. 1) Wirtemberg 354 mil kwadratowych, 1,669.720 mieszkańców, 22.029 wojska w czasie wojny, a 9696 w czasie pokoju. 2) Baden 278½ mil kwadratowych, 1,956.943 mieszkańców, 16.667 wojska. 3) W. Księstwo Heskie 162¾ mil kwadratowych, 836.424 mieszkańców, 10.621 wojska.

Dziewiąty korpus związkowy składa się 1) z dywizyi saskiej 271½ mil kwadratowych, 2.039.075 mieszkańców, 25.396 wojska. 2) z dywizyi Elektoratu heskiego, 174 mil kwadratowych, 755.250 mieszkańców, 6159 wojska w czasie pokoju, 15.086 w czasie wojny; i 3) z dywizyi limburskiej 2435 wojska.

Dziesiąty korpus armii związkowej obejmuje:

Hanower	699	mil	kwadrat.	1,819.777	mieszkańców	26.497	wojska,
Brunświk	67	„	„	269.915	„	5359	„
Holsztyn	187	„	„	550.000	„	5400	„
Szweryn	241	„	„	542.763	„	5380	„
Strelitz	50	„	„	99.628	„	838	„
Oldenburg	114	„	„	237.173	„	3738	„
Lubeka	6	„	„	55.423	„	511	„
Brema	3½	„	„	88.857	„	760	„
Hamburg	6½	„	„	220.401	„	1298	„

Dziewięć kontyngensów armii związkowej 49.881 ludzi.

Pietnaście kontyngensów dywizyi rezerwowej 22.511 ludzi.

Oprócz Austryi i Prus może zatem postawić związek niemiecki 361.596 ludzi.

Rosya.

(Wiadomości z obwodu turkiestańskiego.) Do telegraficznej wiadomości o ostatniej potyczce jenerał-majora Romanowskiego z wojskiem emira bucharskiego, „Ros. Inw.“ podaje następujące szczegóły: W drugiej połowie marca oddział nasz nad Syr-Darją ciągle odbierał niepokojące wieści, że emir Buchary zgromadza ogromne bandy w zamiarze napadnięcia na nasze wojska. Atoli przedsięwzięte rekonesanse przekonały, że wieści te były przesadzone, a przynajmniej nie wykryto żadnego powodu do wnioskowania o istotnych zamysłach emira. Nareszcie, 4. kwietnia otrzymano doniesienie o ukazaniu się znacznych sił nieprzyjacielskich nad Syr-Daryą, w okolicy Murza-Rabatu, o 25 wiorst od naszego obozu. W skutku czego, 5. kwietnia przedsięwzięto wykonać nowy rekonesans, pod zasłoną 2ch secin kozaków, partyi rakietników, 5ciu kompanij piechoty, z 4ma działami żłobkowanemi i 2ma działami polowemi. Nie zdołała jeszcze kolumna nasza wystąpić z obozu, gdy ukazała się jazda nieprzyjacielska i uderzyła na mały zastęp kozaków orenburgskich, którzy, wsparci wysłaną wczas kompania piechoty, dzielnie odparli napad i zmusili nieprzyjaciela cofnąć się ze stratą. Kolumna przeznaczona dla wykonania rekonesansu, ruszyła za cofającą się bandą, i w odległości 18 wiorst od obozu, na drodze do Chodżentu, spotkała się z dosyć znacznemi siłami nieprzyjacielskiemi. Z wyniosłości znajdującej się przy drodze, widziano na równinie przed Murza-Rabatem znaczne zastępy konnicy bucharskiej z kilkoma chorągiewkami. Celniejsi jeźdcy bucharscy galopowali na przodzie; była to jazda beków; dżiuzakskiego, samarkandskiego i uratiubińskiego. W tyle tej jazdy widziano liczne stada bydła, należącego częścią do pomienionych beków, a częścią przeznaczonego dla emira, z powodu zbliżającego się święta muzułmańskiego kurban-bajramu, które emir w tym roku zamierzył obchodzić uroczyście pośród swego wojska, zebranego w Ura-Tiube. Jak tylko kolumna nasza skoncentrowała się, jenerał-major Romanowski wysłał naprzód jazdę, którą wsparłszy kompanią piechoty, skierował pod dowództwem fligel-adjutanta pułkownika księcia Woroncowa-Daszkowa przeciwko nieprzyjacielowi. Konnica bucharska, przewyższająca ilość kozaków prawie o dziesięć razy, z początku trzymała się, a nawet usiłowała działać zaczepnie; atoli zuchy kozacy, wspierani kompanią piechoty, która prawie nieodstępnie za nimi postępowała, zdołali zwyciężyć nieprzyjaciela, i ścigając go przeszło 20 wiorst, zadali mu dosyć znaczną klęskę, zabrali 15 ludzi do niewoli i prawie wszystko bydło, w ilości przeszło 14.000 sztuk. Z naszej strony nie poniesiono w tej sprawie żadnej straty (jeden tylko koń kozacki został raniony).

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 20. maja, wieczorem. *(Przybycie księcia Hohenzollern.)* Do „Jen. Kor.“ piszą: Przed kilku godzinami zadziwiła ludność stolicy wołoskiej całkiem niespodziana wiadomość, że Książę Karol Ludwik Hohenzollern wylądował w Tornu-Severin i przysłał ztamtąd telegram do rządu prowizorycznego, w którym oznajmia, że wstąpił na ziemię wołoską, ażeby objąć zadanie, jakie mu Opatrzność poruczyła. Z początku niechciano wierzyć tej wiadomości, a szczególnie konzulaty wyrażały jak największą wątpliwość, ponieważ na taki wypadek niebyły wcale przygotowane przez swoje rządy. Tymczasem potwierdziła się wkrótce ta wielka nowina, gdyż rząd uznał za rzecz stosowną, oznajmić to francuskiemu konzulowi baronowi d'Avril, a zarazem dowiedziano się, że członek rządu prowizorycznego (jenerał Golesko) i obadwaj ministrowie spraw zagranicznych i stanu (Jan i Dymitr Ghika) wyjechali na przeciw Księcia, ażeby go przyjąć, i na Krajowę i Peteczt odprowadzić do stolicy, gdzie nowy Rejent stanie jutro wieczorem. Wszyscy ajenci mocarstw zagranicznych nie mają na ten zupełnie niespodziany wypadek przybycia Księcia, nim jeszcze doszedł do wiadomości rezultat konferencyi paryskiej z 18. maja, żadnej instrukcyi, a nawet Wołosi byli na to tak zupełnie nieprzygotowani, że przygotowania na przyjęcie Księcia w zamku Cotroceni nie są jeszcze do połowy ukończone; tymczasem spodziewają się, żKsiążę musiał otrzymać przyzwolenie głównych mocarstw na przyjęcie hospodarstwa, gdyż inaczej przyniosłoby przybycie jego do Bukaresztu krajowi z pewnością więcej kłopotów i nieszczęścia niż sprowadzili nań faworyci Księcia Kuzy. Za kilka dni wyjaśni się rzecz ta zupełnie.

Książę miał jechać w najściślejszej tajemnicy pod przybranem nazwiskiem *Lehmana*, i mieli mu towarzyszyć pruski jenerał i kilku pruskich oficerów. Z mołdo-wołoskich deputowanych, którzy mu ofiarowali hospodarstwo, ma się znajdować przy nim tylko Jan Bratiano (szef gwardyi narodowej.) Z kilku stron łączą przybycie Księcia Hohenzolirn z niezaręczoną dotąd jeszcze pogłoską, iż między Austryą i Prusami miały się już rozpocząć kroki nieprzyjacielskie. Jeżliby to się potwierdziło, natenczas byłoby to smutne igranie z nieroztropnością i lekkomyślnością Mołdowołochów, które mogłoby się skończyć zgubą kraju bez żadnego pożytku dla Prus, gdyż mołdo-wołoska armia posiłkowa nie mogłaby ani z księciem pruskim ani bez niego, i chociażby nawet przywiózł z sobą potrzebne pieniądze, wywrzeć jakiegokolwiek wpływu na losy wojny, która musiałyby się skończyć, nim by tu pomyślano jeszcze o uorganizowaniu i uzbrojeniu armii do tego stopnia, by mogła wyruszyć na pole bitwy. Pomiędzy bojarami objawia się już teraz wyraźnie niespokojność i niezadowolenie z powodu przybycia Księcia.

Turcya.

(Bulgaris), dowódzca band rozbójniczych, który umknął z Grecyi, został przytrzymany na wybrzeżach Macedonii wraz z 25 towarzyszami i odstawiony do Saloniki. Jeszcze w roku 1855 miał on być skazany zaocznie przez rząd turecki na karę śmierci. Oprócz

tego donoszą o drugiej bandzie greckiej z 32 ludzi złożonej, która wylądowała pod Syryą w zatoce Atos w zamiarze podburzania ludności do powstania; ta jednak częścią pojmana, częścią w pień wycięta została przez żandarmów tureckich, których Akif Basza wysłał naprzeciw burzycielom spokoju publicznego.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Kradzież gęsi na wielki rozmiar. Abraham Stokknopf z Żółkwi, 25 lat, stanu wolnego, izraelita, przyznał się w śledztwie, że w przeciągu 2 miesięcy, w nocy, najmniej 20 razy otwierał w Żółkwi stajenkę na gęsi z Nussimem Hirsch, (34 l. izraelita) który skradł z niej według zaprzysiężonego zeznania poszkodowanego około 45 gęsi, czemu jednak Hirsch zaprzecza. Na rozprawie ostatecznej w d. 28. b. m. Stokknopf bez żadnego powodu odwołał całe swoje zeznanie. Zgodnie z wnioskiem prokuratoryi państwa skazany został na 6 miesięcy cięż. więz. Hirsch uwolniony z braku dowodów (prezyd.) radzca sądu kraj. p. Dzierzyński, oskarż. radz. sądu kraj. i prok. pań. p. Danek).

Lichwa. Pinkas Deutscher kramarz z Żółkwi, 59 l., ojciec 4 dzieci, izraelita, skazany został na rozprawie ostatecznej d. 28. b. m. za lichwę na karę pieniężną w kwocie 95 złr. lub 14 dni aresztu i wynagrodzenie szkody w kwocie 95 złr. i zapowiedział rekurs (prezyd. radzca sądu kraj. p. Dzierzyński, oskarzyciel zast. prok. pań. p. Buszak).

Porubstwo. Tadeusz Nowak włościanin z Tarnoszyna, 19 l., stanu wolnego, obr. rz. kat, skazany został na rozprawie tajnej w d. 24. b. m. na 3 lata cięż. więz. i zapowiedział rekurs.

(Smierć w powozie) Rosyjski jenerał-porucznik Alexander Schnell przybywszy przed kilkoma dniami do Wiednia był d. 25. b. m. w teatrze. Po przedstawieniu wsiadł do dorożki i kazał zawieść się do hotelu w którym mieszkał. Za przybyciem tamże woźnica otwiera drzwiczki powozu, oznajmia jenerałowi, że już są na miejscu, lecz tenże ani się ruszył. Przysunąwszy się bliżej woźnica potsrzegł, że jenerał już nie żył, prawdopodobnie tknięty apopleksyą. O tym wypadku zawiadomiono niezwłocznie c. k. dyrekcyę policyi i poselstwo rosyjskie a zwłoki umarłego odwieziono do szpitalu na Leopoldstad.

(Lekarze w Wiedniu.) Według wykazu wydanego przez kolegium doktorów medycyny w Wiedniu jest w temże mieście 702 doktorów medycyny, z których 260 wykonują praktykę w samem mieście, 40 na Leopoldstadt, 44 w dzielnicy Landstrasse, 40 na Wiedeniu, 8 w dzielnicy Margarethen, 24 na Mariahilf, 38 w dzielnicy Neubau, 46 na Josefstadt, a 52 na przedmieściu Alser. W najbliższej okolicy Wiednia mieszka 150 doktorów medycyny. Prócz tego wykonywują jeszcze praktykę w Wiedniu, 93 lekarzy wojskowych i 89 chirurgów. Nie policzono tu jeszcze znacznej liczby sekundaryuszów przy szpitalach. Akuszerek jest w Wiedniu 844.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca maja 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Zaleszczyki		Budzanów		Czortków		Jazłowiec		Mielnica		Kopyczyńce	
	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	5	.	5	.	4	70	4	50	4	60	4	80
„ żyta . . .	4	3	4	.	3	42	3	50	4	.	3	40
„ jęczmienia .	3	.	3	40	2	65	3	.	3	75	3	20
„ owsa . . .	1	80	2	.	1	80	1	50	2	.	1	60
„ hreczki . .	3	.	4	.	3	30	3	.	4	.	3	40
„ kukurudzy .	5		4	60	4	35	4	.	6	50	5	.
„ ziemniaków .	1	50	1	80	1	42	2	50	1	75	1	40
Cetnar siana . . .	2	.	1	60	1	40	1	50	3	.	1	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	40	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	6	.	7	50	4	.	9	.	8	.
„ „ miękkiego	.	.	5	.	6	50	3	.	6	50	7	.
Funt mięsa wołowego	.	11	.	8	.	10	.	10	.	10	.	8
Mas okowity . . .	.	36	.	56	.	46	.	50	.	55	.	55

(Towarzystwo kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej.) Rada zawiadowcza kolei zelaznej lwowsko-czerniowieckiej ogłosiła właśnie sprawozdanie z czynności swoich w roku 1865. Z sprawozdania o budowie dowiadujemy się, że do końca roku poprzedniego połowa robót ziemnych była ukończona a obecnie $^{9}/_{10}$ części tychże są już gotowe. Roboty górne także postąpiły znacznie, $^{4}/_{5}$ części szyn i innych materyałów składowych są już zwiezione, a budowle już na ukończeniu.

Pierwiastkowo miano zamiar używać dworca kolei Karola Ludwika, lecz zaniechano go ponieważ układy z koleją Karola Ludwika o wynagrodzenie nie przyszły do skutku. Urządzenie parku wjezdnego postąpiło o tyle, że już znaczna część maszyn i wozów znajduje się na miejscu.

Rachunki wydatków na budowę wynosiły po 31. grudnia 1865 14,785.269 złr. 78 c. (licząc w to 6% oprocentowanie kapitału akcyi podczas okresu budowy jakoteż koszta zarządu). Na kapitał akcyjny wpłacono 6,493.850 złr. obligacyi z prawem pierwszeństwa wydano za 5,000.000 złr. Pomiędzy kredytorami pierwsze miejsce zajmuje bank anglo-austryacki z sumą 2,198.072 złr. 30 c. Innym kredytorom winne jest towarzystwo 222.295 złr. 93 c. Co do uzyskania koncesyi na przedłużenie kolei do Odessy, rada zawiadowcza oznajmia w sprawozdaniu, że zamiar przedłużenia kolei na terytoryum rosyjskiem został na teraz zaniechany.

Ostatnia poczta.

Berlin, 27. maja. Porta zawiadomiła w piątek główne mocarstwa, że niezwłocznie obsadzi wojskiem Księstwa Naddunajskie. Prawdopodobnie jest to już *fait accompli*. (Wiadomość tę bióro Wolffa nazywa autentyczną.)

Paryż, 27. maja. „Pays" pisze: Być może, że konferencya zamieni się na kongres; w tym razie zwołano by natychmiast inne mocarstwa do udziału w obradach.

„Pays" przedstawia załatwienie w drodze pokoju w sposób następujący: wymiana Wenecyi za równie wielkie terytoryum na morzu adryatyckiem, przyłączenie Księstw do Prus z zastrzeżeniem zwrócenia północnego Szleswiku Danii. Niektóre krainy nadreńskie mają być ukonstytuowane w osobne państwo niemieckie, które skutkiem reformy związku stanowić będzie część związku.

Bukareszt, 27. maja. Dymitr Ghika odjechał wczoraj z pismem Księcia Hohenzollern do Jego Mości Cesarza austryackiego do Wiednia. — Izba wotowała dla Księcia listę cywilną w sumie 100.000 dukatów, ale on chce przyjąć tylko to, co będzie koniecznie potrzebnem na utrzymanie domu. Jutro chce Książę odjechać do Mołdawii.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. maja.

Hotel europejski: PP. Ks. Gedroic Gedeon, z Mołdawy. — Andruszewski Ignacy, z Porzecza. — Miliński Franciszek, z Helenkowa. — Reizenstein Alfons, z Końskiego. — Wykowski Fr, z Łęk dolnych.

Hotel angielski: Szeliski Kazim., z Chodaczkowa. — Szczepański Tadeusz, z Czajkowic. — Udrycki Adolf, z Mostów wielkich.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. maja.

PP.: Jasiński Franciszek, do Zahajpola. — Zubrzycki Adam, do Kaszyna. — Przeździecki Karol, do Rosyi. — Poten Ferd., do Łahodowa. — Baczyński Konst., do Nikłowic. — Smalowski Felix, do Uherzec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. maja 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326 75	+ 12.5	86.9	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.51	+ 17.3	67.3	„	„	„
10. god. wiecz.	326.06	+ 12.4	89.1	„	„	„

Po południu burza 2.··46.

TEATR.

Dziś (przed. pol.) **„Junacy czyli portret pani Putyfarowej,"** komiczna operetka w 1 akcie, **„Piosnka wujaszka,"** wodwil w 1 akcie, na dochód p. Amelii *Baranowskiej*.

Kurs Lwowski.

Dnia 29. maja.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	78	5	90
Dukat cesarski	„ „	5	84	5	95
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	23	10	45
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	85	1	92
„ papierowy rosyjski	„ „	1	35	1	39
Talar pruski	„ „	1	82	1	87
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	64	92	66	09
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	68	57	69	67
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	60	58	61	75
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	61	17	62	17
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	165	33	171	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29. maja.	złr.	kr.
5% Metaliki	57	—
5% pożyczka narodowa	61	50
Losy z 1860 roku	72	80
Akcye banku wiedeńskiego	657	—
„ „ kredytowego	128	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	123	—
Srebro	124	—
Dukat pojedynczy	5	90

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.